

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 kwietnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Adam Barczak,

Sędzia SO Waclaw Bryżys,

Ławnicy: Jadwiga Iwaniec, Stanisław Żokowski, Lidia Sobiepan,

Protokolant: Milena Klein,

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lidzbarku Warmińskim K. K. (1),

po rozpoznaniu w dniach 14 i 15 lutego, 13 marca i 05 kwietnia 2019 roku

sprawy:

M. G. (1), c. J. i K. z d. W., urodzonej (...) w L.,

oskarżonej o to, że:

w dniu 17 marca 2018 r. w L., woj. (...), działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia A. G. (1), uderzyła go nożem w plecy, czym spowodowała ranę kłutą pleców w lewej okolicy łopatkowej z lewostronną odmą opłucnową i oraz złamaniem wyrostka poprzecznego lewego IV kręgu piersiowego i złamaniem przykręgosłupowego odcinka IV lewego żebra, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów jego ciała i rozstrój zdrowia na okres przekraczający siedem dni, a był on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, jednak zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na obronną postawę pokrzywdzonego i udzielenie mu pomocy medycznej,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

I oskarżoną M. G. (1) uznaje w ramach zarzuconego jej czynu za winną tego, że w dniu 17 marca 2018 r. w L., woj. (...), przewidując możliwość spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu A. G. (1), w postaci choroby realnie zagrażającej życiu i godząc się na to uderzyła go nożem w plecy, czym spowodowała ranę kłutą pleców w lewej okolicy łopatkowej z lewostronną odmą opłucnową oraz złamaniem wyrostka poprzecznego lewego IV kręgu piersiowego i złamaniem przykręgosłupowego odcinka IV lewego żebra, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów jego ciała i spowodowały rozstrój zdrowia na okres przekraczający siedem dni, jednak zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na udzielenie mu pomocy medycznej, czyn ten kwalifikuje jako przestępstwo określone w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to skazuje ją, wymierzając w oparciu o art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

II na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary zalicza oskarżonej okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 17 marca 2018 r. (g. 16.50),

III na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża koloru białego z ostrzem o dług. 19 cm, zapisanego w księdze przechowywanych przedmiotów Sądu Okręgowego w Olsztynie pod poz. 1/19; pozostałe

dowody tamże zapisane nakazuje zniszczyć, za wyjątkiem płyty CD-R z nagraniem, którą nakazuje przechowywać w aktach sprawy, zaś przekazane ślady kryminalistyczne nakazuje zniszczyć;

IV na podstawie art. 62 k.k. orzeka, że oskarżona powinna odbywać karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym prowadzącym terapię odwykową dla sprawców uzależnionych od alkoholu;

V na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze (Dz. U. 2018.1184 t.j. ze zmian.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. L. - B. kwotę 1.260 zł. (tysiąc dwieście sześćdziesiąt) powiększoną o należny podatek VAT w stawce 23% tytułem wynagrodzenia za wykonanie obrony z urzędu oskarżonej w postępowaniu przygotowawczym i sądowym;

VI na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oskarżoną zwalnia od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych;

Sygn. akt II K 2/19

UZASADNIENIE

M. G. (1) ma aktualnie 48 lat. Posiada wykształcenie zawodowe rolnika-ogrodnika i w ostatnim okresie była bezrobotna, pozostając na utrzymaniu męża. Oskarżona pozostaje w związku małżeńskim od 30 kwietnia 1990 r. i ma dwoje dzieci w wieku 28 i 18 lat, córki K. G. i D. G.. W przeszłości nie była karana. M. G. (1) zamieszkiwała z mężem A. G. (1) i córką D. G. w L. przy ulicy (...). Zajmowali tam dwupokojowe mieszkanie w budynku wielorodzinnym, położonym w centrum miasta, które otrzymali po śmierci matki oskarżonej. W mieszkaniu tym około trzy lata temu przeprowadzili znaczny remont. A. G. (1) był zatrudniony w zakładzie (...) w K. w charakterze pracownika fizycznego. M. G. (1) korzystała w przeszłości z pomocy psychiatrycznej i terapii rodzinnej. W stosunku do małżonków prowadzona była procedura tzw. niebieskiej karty.

(dowód: karta karna k. 226, dane osobo-poznawcze M. G. k. 169, kwestionariusz wywiadu środowiskowego k. 126-127, wyjaśnienia M. G. k. 426-427, zeznania M. W. k. 34, zeznania W. C. k. 97, zeznania K. G. k. 37, zeznania D. G. k. 43).

W dniu 16 marca 2018 r., w godzinach popołudniowych M. G. (1) wraz z A. G. (1) udali się do sąsiadów T. C. (1) i L. C. (1). Miało to miejsce przy okazji wymiany mebli w mieszkaniu sąsiadów. Mieli ze sobą alkohol, była to wódka 0,5 litra, którą w połowie wypili wspólnie z sąsiadami, po czym, po około godzinie udali się z powrotem do swojego mieszkania, gdzie dalej spożywali alkohol.

(dowód: zeznania L. C. k. 95, zeznania T. C. k. 155, 438, wyjaśnienia oskarżonej k. 46-48, 52)

Następnego dnia, tj. 17 marca 2018 r. już w godzinach rannych małżonkowie ponownie spożywali alkohol. Około godziny 14:00 – 15:00 A. G. (1) poszedł do swojej matki T. G., aby pożywić ogórki na obiad. Wymieniony, znajdując się w stanie nietrzeźwości powiedział matce, że wypił alkohol z okazji imienin kolegi z pracy. W trakcie tej wizyty zadzwoniła do niego M. G. (1) z zapytaniem gdzie on jest, dlaczego nie ma go w domu. Po zakończeniu rozmowy telefonicznej A. G. (1) udał się do swojego mieszkania.

Po powrocie do domu doszło między małżonkami do kłótni na nieustalonym tle. A. G. (1) zaczął jeść zupę podaną przez oskarżoną. Podczas posiłku M. G. (1) podeszła do A. G. (1) i trzymany w ręku kuchennym nożem, znieacka uderzyła go w plecy, czym spowodowała ranę kłutą pleców w lewej okolicy łopatkowej z lewostronną odmą opłucnową oraz złamaniem wyrostka poprzecznego lewego IV kręgu piersiowego i złamaniem przykręgosłupowego odcinka IV lewego żebra. A. G. (1) zadzwonił po pomoc do matki T. G.. Prosił ją, żeby przyszła do niego do mieszkania, jęczał z bólu. Powiedział, że M. G. (1) ugodziła go nożem w plecy. (dowód: zeznania D. G. k. 431-432, zeznania R. W. k. 5, zeznania K. G. k. 37, opinia sąдово-lekarska k. 204-205)

T. G. przyszła do mieszkania pokrzywdzonego. Drzwi wejściowe otworzyła jej M. G. (1). T. G. zadzwoniła ok. godz. 16:00 do wnuczki K. G., przebywającej wówczas w towarzystwie kolegi Ł. Z. (1). T. G. powiedziała jej, że A. G. (1) jest ranny, gdyż „mama dźgnęła go nożem”. Ł. Z. (1) niezwłocznie odwiózł K. G. do domu. Gdy zobaczyła rannego ojca, siedzącego w łazience na podłodze, powiadomiła karetkę pogotowia i policję, po czym przystąpiła do tamowania krwi.

A. G. (1) powiedział jej, że oskarżona uderzyła go dużym białym nożem. Oskarżona siedziała na łóżku, nie udzielała pomocy pokrzywdzonemu.

(dowód: zeznania K. G. k. 7, 429, zeznania Ł. Z. k. 437)

Na miejsce zdarzenia, o godz. 16:20, udali się policjanci R. W. (2) i K. P. (1). Dokonali oni ustaleń co do jego przebiegu. W mieszkaniu panował bałagan, leżały naczynia. Wymienieni policjanci odnaleźli nóż z rękojeścią koloru białego o długości ostrza 19 cm z zabrudzeniami na ostrzu koloru czerwono-brunatnego. Nóż ten znajdował się w zlewozmywaku i został uprzednio umyty. Następnie A. G. (1) został odwieziony do szpitala, a M. G. (1) została zatrzymana. Ustalono, że wymieniona miała o godz. 17:37 – 1,01 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, zaś A. G. (1) miał o godz. 20.20 – 0,67 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

(dowód: zeznania K. P. k. 439, 163, zeznania R. W. k. 5, zeznania A. W. k. 57-58, protokół badania stanu trzeźwości oskarżonej k. 60, protokół badania stanu trzeźwości pokrzywdzonego k. 66, zeznania A. K. k. 194, protokół zatrzymania k. 28-29, zeznania K. G. k. 429)

W toku postępowania przygotowawczego biegły z zakresu medycyny sądowej B. Z. wskazał, że rana kłuta pleców została zadana narzędziem ostrokończystym, tnącym jakim jest nóż. Rana ta naruszyła prawidłowe funkcjonowanie czynności narządów jego ciała i rozstrój zdrowia na okres przekraczający siedem dni, a jednocześnie był on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Z lokalizacji rany i stwierdzonych złamań wyrostka poprzecznego kręgu i żebra wynika, że złamania te były następstwem uderzenia masywnym nożem, zadanego z dużą siłą, a jego penetrację w głąb ciała ograniczyło oparcie się brzoścota na kręgosłupie i żebrze. Lokalizacja rany, jak również jej rozległość i stwierdzone złamania kręgu oraz żebra świadczą o tym, że cios nożem był zadany „ręką obcą”.

(dowód: opinia sąдово-lekarska k. 204-205)

W toku postępowania sądowego biegły podtrzymał swoją opinię w całości. Biegły dodatkowo wskazał, iż odnośnie głębokości rany można pośrednio wnioskować, że była ona na tyle głęboka, że penetrowała przez całą długość dolnej ściany klatki piersiowej, ale z kolei nie uszkadzała płuc. Najprawdopodobniej nóż przekuł się przez powłoki miękkie, następnie prawdopodobnie złamał i naciął na drodze przebiegu 4 żebro i jeden z wyrostków 4 kręgu piersiowego kręgosłupa. Biegły wskazał, że aby doszło do złamania ww. struktur kostnych siła ciosu musiałaby być duża. Przyjąć należy, że cios wyhamował na kręgosłupie oraz, że był to jeden cios powodujący ranę i złamanie. Rana znajdowała się na plecach co wskazuje, że zdecydowanie najbardziej prawdopodobne jest, że sprawca w momencie uderzenia znajdował się za pokrzywdzonym. U pokrzywdzonego, jak wynika z dokumentacji medycznej, wielkość odmy opłucnej narastała, co wymagało założenia drenażu opłucnowego, czyli leczenia chirurgicznego inwazyjnego. Gdyby tej pomocy nie udzielono, to proces narastania odmy nadal by trwał i mogłoby to doprowadzić do wyłączenia całkowitej funkcji lewego płuca i w efekcie do śmierci. Biegły wskazał również, że zakres uszkodzeń, zwłaszcza tych kostnych, przemawia za użyciem większego noża, spiczasto zakończonego.

(dowód: opinia uzupełniająca biegłego z zakresu medycyny sądowej k. 427-428)

Przesłuchana w charakterze podejrzanej M. G. (1) podała, że nie pamięta przebiegu zdarzenia, a w związku z tym nie była w stanie powiedzieć czy przyznaje się, czy też nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wskazała, że w dniu 16 marca 2018 r. piła alkohol oraz przyjmowała leki antydepresyjne, od nadciśnienia i astmy. Oskarżona podała, że chciała następnie pomóc mężowi, lecz nie mogła znaleźć numeru telefonu. Nie pamięta momentu zadawania ciosu, nie wie czy w ogóle to zrobiła. Podała, że leczy się na depresję i przyjmuje leki.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonej k: 39-40, 46-48, 324-325)

W toku postępowania sądowego oskarżona również stwierdziła, że nie pamięta przebiegu zdarzenia a w związku z tym nie jest w stanie przyznać się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wskazała, że pamięta tylko moment, gdy weszła

do łazienki, a tam już leżał pokrzywdzony. Oskarżona podkreślała, że stosunki między nią a mężem układały się różnie, bywały między nimi kłótnie, jednak nie zamierzali się rozwieść. M. G. (1) podnosiła, że po ujrzeniu zakrwawionego pokrzywdzonego próbowała zadzwonić na pogotowie, lecz nie potrafiła tego zrobić.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonej k. 426-427)

Z uwagi na wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego i poczytalności podejrzanej M. G. (1), w toku postępowania przygotowawczego powołano dwóch biegłych lekarzy psychiatrów A. K. i E. D. celem przeprowadzenia stosownych badań.

W wydanej przez siebie opinii biegli psychiatrzy podali, że na podstawie akt sprawy oraz przeprowadzonego badania sądowo-psychiatrycznego podejrzanej M. G. (1) nie są w stanie jednoznacznie wypowiedzieć się odnośnie stanu zdrowia psychicznego wymienionej. Wnieśli o poddanie M. G. (1) obserwacji sądowo-psychiatrycznej w warunkach szpitala psychiatrycznego.

(dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 173-176)

Po przeprowadzonych badaniach psychiatrycznych i psychologicznych w warunkach obserwacji sądowo-psychiatrycznej biegli psychiatrzy D. R., R. O. oraz biegła psycholog A. W. (2) nie stwierdzili u podejrzanej choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego, ani zmian organicznych w ośrodkowym układzie nerwowym. Rozpoznali u niej osobowość nieprawidłową – o cechach histrionicznych oraz zespół zależności alkoholowej. Zgodnie z opinią biegłych impulsywność, wybuchy złości i agresji, chwiejność emocjonalna wiążą się z nieprawidłową osobowością oskarżonej i wpływem alkoholu na funkcjonowanie badanej. Wskazali, że oskarżona w dniu zdarzenia znajdowała się w stanie upicia alkoholowego prostego. W przeszłości bywała agresywna, także fizycznie. Zgodnie z opinią biegłych przyjęte ewentualne leki nie wpłynęły na obraz kliniczny upicia – było to upicie alkoholowe proste. W konsekwencji tempore criminis oskarżona miała pełną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i do pokierowania swoim postępowaniem.

Biegli odnieśli się również do opisywanych przez członków rodziny nieadekwatnych i odbieranych jako dziwne zachowań oskarżonej (jak min. toczenie rozmów ze zmarłą matką, czy wybudzanie córki z informacją o rzekomej bombie), wskazując, że mieszczą się w obrazie zaburzonej, histrionicznej osobowości a niektóre z nich mogły być warunkowane wpływem alkoholu na jej organizm. Oskarżona nie zdradza natomiast objawów organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego.

(dowód: opinia sądowo-psychiatryczna i psychologiczna k. 300-316)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

W ocenie sądu wyjaśnienia oskarżonej M. G. (1), złożone tak na etapie postępowania przygotowawczego, jak i w postępowaniu sądowym, jedynie częściowo zasługują na wiarę.

Zdaniem sądu na podzielenie zasługują min. twierdzenia oskarżonej, w których przyznała, iż w stosunku do małżonków prowadzona była procedura niebieskiej karty. Pomiędzy nią, a mężem miała miejsce awantura, w trakcie której to awantury została użyta przemoc słowna oraz fizyczna. Oskarżona utrzymywała przy tym, iż mąż ją tylko popchnął. Swoje małżeństwo oceniła jako generalnie udane. Powyższe twierdzenia oskarżonej znalazły swoje potwierdzenie w zeznaniach przesłuchanych w charakterze świadków interweniujących bądź wykonujących czynności w ramach Niebieskiej Karty policjantów. Zgodnie wskazywali, iż do incydentu pomiędzy małżonkami doszło w dniu 31 grudnia 2017 r. Z wyjaśnień oskarżonej wynika, jakoby takie sytuacje więcej nie miały miejsca, również funkcjonariusze policji wskazywali, że poza ww. interwencją nie było żadnych informacji, żeby w tej rodzinie były przeprowadzane jakieś inne, jednak nie budzi wątpliwości, że zarówno pokrzywdzony, jak i oskarżona od dłuższego czasu nadużywali alkoholu, co miało wpływ na pojawianie się pomiędzy nimi i eskalację konfliktowych incydentów.

Wcześniejsze agresywne zachowania oskarżonej znajdują odzwierciedlenie min. w zeznaniach K. G. (k. 7 o.). Sama oskarżona starała się przedstawić to w sposób wyraźnie załagodzony, prezentując bezkrytyczne podejście.

Zdaniem sądu na częściowe podzielenie zasługują również wyjaśnienia oskarżonej, w których opisała ona, choć w sposób pobieżny, gdzie przebywała i co robiła razem z mężem A. G. (1) w dniu 16 marca 2018 r., a także w godzinach porannych w dniu 17 marca 2018 r., aż do zaistnienia inkryminowanego czynu, gdyż nie są sprzeczne z ustalonym stanem faktycznym sprawy. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym wyjaśnienia oskarżonej, wsparte dodatkowo zeznaniami L. C. i T. C. nie pozostawiają bowiem wątpliwości co do tego, iż oskarżona i jej mąż A. G. (1) w godzinach popołudniowych w dniu 16 marca 2018 r. przebywali przez pewien czas u swoich sąsiadów, gdzie spożywali alkohol w postaci wódki oraz, że w godzinach porannych, w dniu 17 marca 2018 r., w swoim mieszkaniu w L. przy ulicy (...), również spożywali wspólnie alkohol. Stan nietrzeźwości oskarżonej, wyraźnie większy niż stwierdzony u pokrzywdzonego wskazuje, że krytycznego dnia spożyła znaczną ilość alkoholu, w tym również będąc sama w mieszkaniu po wyjściu pokrzywdzonego.

Bezspornym pozostaje fakt, iż oskarżona uzależniona jest od alkoholu, co potwierdza sporządzona dla potrzeb niniejszego postępowania opinia biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii. Również w dniu zarzucanego jej czynu znajdowała się w stanie upicia alkoholowego, co wynika z przeprowadzonego badania. Sama oskarżona podała, że mimo wyraźnych ostrzeżeń ze strony lekarza zażywała leki podczas spożywania alkoholu, podkreślając przy tym, że wcześniej takie sytuacje nie miały miejsca. W ocenie sądu krytycyzm oskarżonej w kwestii nadużywania alkoholu jest jednak bardzo ograniczony.

Niewiarygodne, a przez to niezasługujące na podzielenie są natomiast wyjaśnienia oskarżonej, w których wskazywała, że nie pamięta tego, co wydarzyło się inkryminowanego dnia i nie potrafi odtworzyć przebiegu zdarzenia i swojego w nim udziału, zważywszy, że oskarżona podczas kolejnych przesłuchań przekazywała informacje na temat okoliczności poprzedzających owo zdarzenie i następujących bezpośrednio po nim. Wskazywała również, że wcześniej nie przydarzały jej się zaniki pamięci. Również biegli z zakresu psychiatrii w swojej opinii zgodnie podawali, iż oskarżona miała zachowaną świadomość i orientację w zaistniałej sytuacji. Znajduje to min. potwierdzenie w zeznaniach interweniującego na miejscu zdarzenia policjanta R. W., któremu odnośnie tego co się wydarzyło mówiła, że „nie chciała tak mocno” [uderzyć pokrzywdzonego]. W trakcie czynności z udziałem policjantów stwierdziła, że to ona ugodziła męża nożem i „teraz w gazecie będzie głośno” (k. 5). Z kolei według zeznań funkcjonariusza K. P., po przyjeździe pogotowia tłumaczyła, że nie zrobiła tego specjalnie, on ją zdenerwował i nie wie dlaczego ugodziła męża nożem (k. 92). Z powyższych zeznań wynika, że wprawdzie oskarżona znajdowała się w stanie nietrzeźwości, to jednak był z nią zachowany logiczny kontakt. W ocenie sądu wyjaśnienia, w których oskarżona powoływała się na niepamięć akurat zasadniczego okresu zdarzenia należy rozpatrywać wyłącznie w kategoriach przyjętej przez nią linii obrony.

Niezależnie od powyższego, tj. kwestii czy oskarżona faktycznie pamięta przebieg zdarzenia, nie zachodzą żadne wątpliwości, że to M. G. (1) dokonała ugodzenia nożem pokrzywdzonego, albowiem charakter rany jednoznacznie przemawia za działaniem ręki obcej, nie mogła ona powstać przypadkowo a innych osób, poza oskarżoną i pokrzywdzonym wówczas w mieszkaniu nie było.

Pokrzywdzony A. G. (1) odmówił składania zeznań. Przekazywał jednak informacje dotyczące kluczowych okoliczności zdarzenia świadkom, których zeznania sąd uznał za wiarygodne. W szczególności córce K. G. przekazał spontanicznie na miejscu zdarzenia, że został ugodzony nożem przez M. G. (1). Przyznał to również w obecności policjanta R. W.. Takie informacje uzyskała również matka oskarżonego, przekazując je również K. G..

Z opinii sporządzonej przez biegłego z zakresu medycyny sądowej wprost wynika, że stwierdzone u pokrzywdzonego A. G. (1) uszkodzenia ciała, lokalizacja rany i stwierdzone złamania wskazują na działanie tzw. ręki obcej, a ich charakter, oraz rozległość wskazują z kolei na to, iż uderzenie w plecy musiało zostać zadane z dużą siłą, przy czym uderzenie to było zadane najpewniej w momencie, gdy pokrzywdzony był zwrócony do oskarżonej plecami. Biegły podkreślił także, fakt, że penetracja w głąb ciała, wynosząca 4-5 cm, została ograniczona oparciem się brzeszczota noża na kręgosłupie i żebrze. Jest to niewątpliwie zgodne z relacjami świadków.

Odnośnie pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów Sąd podzielił w całości zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków w osobach: K. G., D. G., T. C., W. C., M. W., R. W., K. P., A. W., Ł. Z., A. K., M. P. uznając je za konsekwentne, logiczne i szczerze, korespondujące ze sobą wzajemnie i wzajemnie się uzupełniające, a które to zeznania w sposób istotny przyczyniły się do wyjaśnienia okoliczności sprawy. Zauważyć należy, że zeznania wymienionych wyżej osób w kwestiach zasadniczych pozostawały niezmiennie, a sąd nie doszukał się żadnych podstaw do ich zdyskwalifikowania. Sąd oceniając zeznania przesłuchanych w charakterze świadków członków rodziny miał na uwadze fakt, że mogą oni – z racji bezpośredniego zainteresowania wynikiem sprawy – być nieobiektywni w przedstawianiu twierdzeń i okoliczności związanych z przedmiotem sprawy. Z tego też względu przy analizie ich relacji kierował się szczególną ostrożnością i wnikliwością, konfrontując je ze zgromadzonym na potrzeby niniejszego postępowania materiałem dowodowym. Zwrócić należy w tym kontekście uwagę, że zarówno K. G., jak i D. G. w pewnym stopniu starały się łagodzić wymowę wcześniejszych zeznań (jak na k. 431), czy przedstawiać relacje między rodzicami w sposób niekiedy wyraźnie wyidealizowany, co jest zrozumiałe wobec ich aktualnej sytuacji życiowej. Obie są związane z rodzicami a zaistniałe zdarzenie ma dla nich charakter rodzinnej tragedii. Ogólnie jednak ich zeznania charakteryzowały się prawdomównością. Z kolei przesłuchani w przedmiotowej sprawie sąsiedzi i policjanci podejmujący interwencje w rodzinie G., jako osoby obce dla oskarżonej i jej męża, nie mieli żadnych powodów, aby podawać nieprawdziwe i obciążające oskarżoną informacje.

Sąd podzielił w całości wnioski wypływające z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej B. Z. wraz z jego ustną opinią uzupełniającą, uznając, iż opinia ta sporządzona została w sposób rzetelny i zgodny z zasadami wiedzy fachowej, a sformułowane przez biegłego wnioski znajdują w pełni swoje odzwierciedlenie w dołączonej do akt niniejszego postępowania dokumentacji medycznej A. G..

Sąd nie znalazł żadnych podstaw do podważenia wniosków wypływających z opinii sporządzonych przez biegłych z zakresu psychiatrii oraz przez biegłego z zakresu psychologii, uznając, iż opinie te sporządzone zostały w sposób rzetelny i fachowy, odpowiadając przy tym w sposób rzeczowy i logiczny na wszystkie postawione im pytania.

W rezultacie w ocenie sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości co do tego, iż oskarżona M. G. używając noża zadała pokrzywdzonemu A. G. jedno uderzenie w plecy, powodując u niego obrażenia, których skutkiem okazało się naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej siedmiu dni, przy czym równocześnie był on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i zaistnienie choroby realnie zagrażającej jego życiu.

Jednakże, wbrew wyrażonemu przez oskarżyciela w akcie oskarżenia stanowisku, nie można przypisać oskarżonej zamiaru – w tym ewentualnego – pozbawienia życia swojego męża, tj. sprawstwa czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego pomocne dla stwierdzenia, iż sprawca działał z zamiarem pozbawienia swej ofiary życia jest ustalenie takich okoliczności jak: tło i powody zajścia, osobowość oraz pobudki działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego, rozmiary i siła, z jaką zadano cios, jego umiejscowienie, rodzaj doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń. (min. wyrok SN z dnia 03.10.1981 r., III KR 242/81, OSNPG 1982, nr 5).

W ocenie sądu, w toku prowadzonego postępowania karnego nie udało się ustalić, że oskarżona M. G. miała dający się sprecyzować motyw do tego, aby pozbawić życia swojego męża, z którym pozostawała w związku od blisko 30 lat, z którym ma dzieci i na którego utrzymaniu faktycznie pozostawała. Ich pożycie i wzajemne stosunki w okresie poprzedzającym zdarzenie nie wskazują przekonująco, aby taki zamiar po jej stronie zaistniał.

Jak potwierdza zebrany w sprawie materiał dowodowy - w tym wnioski wypływające z opinii biegłych z zakresu psychiatrii - popełniony przez M. G. w dniu 17 marca 2018 r. czyn związany był zarówno z czynnikami osobowościowymi oskarżonej (nadmiernie żywa ekspresja emocjonalna i obniżona kontrola wewnętrzna emocji) jak i działaniem spożytego przez nią przed czynem alkoholu oraz kłótnią z mężem bezpośrednio przed czynem. Choć zebrane w sprawie dowody wskazują na to, że M. G. nadużywała alkoholu (co dotyczyło również pokrzywdzonego,

który w dniu zdarzenia był pod jego wpływem) i prowadziło to do awantur także wcześniej, przed przedmiotowym zdarzeniem, to jednak małżonkowie znajdowali sposób porozumienia się, nie chcieli ingerowania w ich sprawy i również obecnie oboje deklarują zamiar utrzymania związku. Znamiennym jest przy tym, iż w czasie, gdy w rodzinie G. prowadzona była procedura Niebieskiej Karty, gdzie jako sprawca przemocy domowej wskazany został A. G., oskarżona podejmowała działania zmierzające do zakończenia tej procedury, tłumacząc, iż pomiędzy nią a mężem dochodzi do zwykłych kłótni małżeńskich, a mąż popchnął ją tylko raz, co wcześniej nigdy nie miało miejsca. Jak z kolei wynika z zeznań K. G. sama oskarżona bywała również wobec męża agresywna. Nie wydaje się jednak do przyjęcia, aby oskarżona mogła z powodu wcześniejszych konfliktów małżeńskich powziąć bezpośredni zamiar pozbawienia życia swojego męża, albo w przypadku, gdy znalazła się w konkretnej sytuacji konfliktowej, jaka zaistniała w dniu 17 marca 2018 r., kierowana nagłym i nieprzemyślanym impulsem, przewidując taką możliwość faktycznie godzić się aż na spowodowanie jego śmierci.

Podkreślić należy, że zamiaru ewentualnego pozbawienia życia nie sposób domniemywać a podlega on udowodnieniu na podstawie całokształtu zgromadzonego materiału, którego kompleksowa analiza musi prowadzić do niewątpliwego wniosku, że sprawca obejmował swoim zamiarem skutek najdalej idący. O zaistnieniu takiego zamiaru nie świadczy samoistnie fakt posłużenia się niebezpiecznym przedmiotem, czy zadania ciosu we wrażliwą okolicę ciała.

Nie bez znaczenia dla ustalenia, czy M. G. w dniu zdarzenia towarzyszył zamiar ewentualny pozbawienia życia A. G., pozostaje fakt, iż znaczny, a nawet decydujący wpływ na zachowania oskarżonej w inkryminowanym czasie – jak wskazywali biegli z zakresu psychiatrii - miał spożyty przez nią alkohol, który jest czynnikiem dodatkowo obniżającym możliwość racjonalnej kontroli zachowania, która u oskarżonej i tak jest już upośledzona specyficznymi czynnikami osobowościowymi. Nadto jeszcze wystąpił czynnik sytuacyjny w postaci kłótni z mężem poprzedzającej zdarzenie.

Pomimo zadanego uderzenia w ocenie sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy wyklucza nie tylko, aby oskarżona M. G. chciała pozbawić życia A. G., ale także, aby przewidując taką możliwość godziła się ona na to. O powyższym świadczy przede wszystkim zachowanie oskarżonej, która wprawdzie zadała pokrzywdzonemu cios, jednakże mając ku temu pełną możliwość nie ponawiała uderzeń, podczas gdy pokrzywdzony był praktycznie bezbronny i wykorzystując zaskoczenie bez trudności mogłaby spowodować jego śmierć. Zauważenia bowiem wymaga, że pokrzywdzony nie podjął żadnej postawy obronnej, która uniemożliwiłaby potencjalną dalszą agresję oskarżonej i nie było to powodem nienastąpienia skutku śmiertelnego. Wydaje się natomiast, że oskarżona po prostu zreflektowała się, pojmując powagę zaistniałego zdarzenia. Zachowała się agresywnie, tracąc kontrolę nad emocjami, jednakże nie zamierzała aż spowodować śmierci pokrzywdzonego. W tym zakresie jej wyjaśnienia należy podzielić.

Wprawdzie bezpośrednio po zadaniu pokrzywdzonemu uderzenia nożem oskarżona nie podjęła starań o ratowanie go, niemniej nie należy tego również w ocenie sądu rozpatrywać w kategoriach godzenia się na jego śmierć, albowiem zadana mu rana nie miała charakteru wskazującego na grożące mu natychmiastowe niebezpieczeństwo (min. nie doszło do silnego krwawienia) a po pojawieniu się na miejscu zdarzenia córki K. to ona podjęła starania o zaopatrzenie rany. Sam pokrzywdzony był cały czas przytomny a nawet w pewnym stopniu bagatelizował ranę wobec funkcjonariuszy policji (k. 439) a następnie starając się o natychmiastowe zwolnienie ze szpitala. Oskarżona zresztą w wyjaśnieniach utrzymywała, że podejmowała się telefonicznego wezwania pomocy, nie potrafiła jednak wybrać właściwego numeru, co jest właściwie niemożliwe do zweryfikowania. Niemniej po przyjeździe pogotowia i policji z czasem uspokoiła się twierdząc, że nie chciała uderzyć go tak mocno, nie potrafiła logicznie wytłumaczyć powodów, dlaczego to zrobiła. Wszyscy przesłuchani na powyższą okoliczność świadkowie zgodnie wskazywali przy tym, iż M. G., była bardzo błada, zdenerwowana, roztrzęsiona zdarzeniem, nerwowo krzątała się po mieszkaniu a w początkowym okresie była nadmiernie pobudzona.

Zachowanie oskarżonej wyklucza zdaniem sądu istnienie po jej stronie zamiaru ewentualnego pozbawienia pokrzywdzonego życia, nawet pomimo dostrzegalnych i przemawiających na jej niekorzyść okoliczności przedmiotowych zdarzenia, takich jak rodzaj użytego narzędzia (ostrzy nóż o długim ostrzu), umiejscowienie zadanego uderzenia (w lewą okolicę łopatkową pleców) i jego siła, a także charakter doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń, które to obrażenia – zgodnie z opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej – mogły realnie zagrażać jego życiu.

Zaznaczyć przy tym jednak należy, że wprawdzie lokalizacja rany niewątpliwie mogła prowadzić do uszkodzenia istotnych narządów ciała (np. płuc), to jednak nie jest to okolica ciała szczególnie wrażliwa na urazy a sam cios, skierowany w okolicę karku, nie godził w kluczowe dla życia organy, co mogłoby wskazywać na powzięty zamiar zabójstwa.

W ocenie Sądu oceniając zamiar oskarżonej skupić się należy nie tylko na okolicznościach natury przedmiotowej, ale również na tych natury podmiotowej, wymagających z kolei badania sfery wolicjonalnej sprawcy, sfery jego przeżyć i emocji, a także zbadania z jaką świadomością wymieniona realizowała swoje zachowania sprawcze i jakimi kierowała się motywami.

Istota zamiaru ewentualnego, zgodnie z art. 9 § 1 kk, polega na tym, że sprawca przewidując możliwość popełnienia czynu zabronionego godzi się na to. Przyjęcie takiej postaci zamiaru musi opierać się na pewnym ustaleniu, że określony skutek był w rzeczywistości wyobrażony przez sprawcę, a także, iż był przez niego akceptowany.

Jak wskazywano w orzecznictwie, o zamiarze zabójstwa, w sytuacji, gdy sprawca zaprzecza chęci lub godzeniu się ma śmierć ofiary, należy wnioskować z okoliczności przedmiotowych i podmiotowych czynu. Chodzi tu w szczególności o pobudki i motywy działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem przestępstwa, jego właściwości osobiste i dotychczasowy tryb życia, sposób działania, a zwłaszcza rodzaj użytego narzędzia, ilość i siłę zadanych ciosów, umiejscowienie i charakter spowodowanych obrażeń, kierunek i głębokość ran.

Sprawca działa z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego wtedy, gdy ma on świadomość możliwości nastąpienia śmierci pokrzywdzonego i na to się godzi, to znaczy wprawdzie nie chce, aby śmierć pokrzywdzonego nastąpiła, ale zarazem nie chce, żeby nie nastąpiła, a więc gdy wykazuje całkowitą obojętność wobec uświadomionej sobie możliwości nastąpienia śmierci pokrzywdzonego – czego w zachowaniu oskarżonej sąd nie dostrzegł.

Pomimo wykluczenia istniejącego po stronie oskarżonej M. G. zamiaru bezpośredniego, czy ewentualnego pozbawienia życia A. G., w ocenie sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy bez wątpliwości pozwala natomiast na przypisanie jej usiłowania w zamiarze ewentualnym popełnienia czynu opisanego w art. 156 § 1 pkt 2 k.k., tj. spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu.

Zachowanie oskarżonej – wbrew jej wyjaśnieniom, z treści których wynika, że nie chciała ona jakoby zrobić mężowi żadnej krzywdy - nakazuje bowiem przyjąć, że w rzeczywistości zmierzała ona do spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego. Świadczą o tym przede wszystkim okoliczności o charakterze przedmiotowym, takie jak rodzaj użytego narzędzia (nóż o długości ostrza 19 cm) oraz zadanie jednego, ale z dużą siłą uderzenia w plecy, które skutkowało powstaniem 4-5 cm rany i złamaniem wyrostka poprzecznego lewego IV kręgu piersiowego oraz żebra. Przedstawione przejawy zachowania oskarżonej nie pozostawiają najmniejszych wątpliwości, że było to zachowanie umyślne, nieprzypadkowe a zachowaniu temu, podjętemu przez osobą dorosłą, pozbawioną istotnych mankamentów psychicznych i intelektualnych, musiała towarzyszyć świadomość możliwego jego następstwa w postaci spowodowania u pokrzywdzonego ciężkich i zagrażających jego życiu obrażeń ciała. W ocenie sądu oskarżona zadając tego rodzaju uderzenie powinna i mogła przewidywać jego następstwa, albowiem każda dorosła osoba zdolna jest przewidzieć czym może zakończyć się zadanie drugiemu człowiekowi silnego uderzenia nożem o długim ostrzu w plecy i takie też konsekwencje z pewnością przewidywała także oskarżona, godząc się na ich wystąpienie.

Podjęte przez oskarżoną czynności wykonawcze uprawniają zatem w ocenie sądu do konstatacji, że wymieniona w zamiarze ewentualnym zmierzała do skutku w postaci spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Świadczy o tym przede wszystkim – jak wskazano szczegółowo wyżej - sposób przeprowadzenia przez oskarżoną ataku na pokrzywdzonego, w tym siła i intensywność zadanego uderzenia oraz jego umiejscowienie, a także charakter użytego narzędzia w postaci noża o długim ostrzu. Jak wskazał w swojej opinii biegły, obrażenia były następstwem uderzenia nożem, zadanego z dużą siłą, a jego penetrację w głąb ciała ograniczyło oparcie się brzeszczota na kręgosłupie i żebrze, zaś złamanie ww. struktur kostnych wiąże się z dużą siłą zadanego uderzenia. Podkreślić należy, że zadanie przez oskarżoną ciosu pokrzywdzonemu nie nastąpiło w sytuacji cechującej się dużą

dynamicznością, albowiem w świetle jego relacji przekazanej osobom najbliższym, oskarżona wymierzyła cios pokrzywdzonemu od tyłu, podczas spożywania przez niego posiłku.

Nie bez znaczenia dla powyższych ustaleń pozostaje przy tym fakt, że chwili zdarzenia M. G. znajdowała się pod wpływem alkoholu, który zazwyczaj wyolbrzymia pobudki błahę, rozluźnia hamulce moralne, zmniejsza krytycyzm i obawę przed odpowiedzialnością za popełnione przestępstwo.

W świetle przedstawionych wyżej okoliczności sąd dokonał zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonej i uznał M. G. za winną tego, że w dniu 17 marca 2018 r. w L., przewidując możliwość spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu A. G., w postaci choroby realnie zagrażającej życiu i godząc się na to uderzyła go nożem w plecy, czym spowodowała ranę kłutą pleców w lewej okolicy łopatkowej z lewostronną odmą opłucnową oraz złamaniem wyrostka poprzecznego lewego IV kręgu piersiowego i złamaniem przykręgosłupowego odcinka IV lewego żebra, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów jego ciała i spowodowały rozstrój zdrowia na okres przekraczający siedem dni, jednak zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na udzielenie mu pomocy medycznej, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wymierzając oskarżonej karę Sąd kierował się dyrektywami, o jakich mowa w art. 53 § 1 k.k., mając na uwadze stopień winy i społecznej szkodliwości zarzucanego jej czynu.

Na niekorzyść oskarżonej działają przede wszystkim okoliczności i charakter popełnionego przez nią czynu o wysokim stopniu społecznej szkodliwości, tj. przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Poza wysokim stopniem społecznej szkodliwości, urzeczywistniającym się w godzeniu przez oskarżoną w dobro o najwyższej wadze wymagające bezwzględnej ochrony przed przestępczymi zamachami, jakim jest właśnie zdrowie i życie ludzkie, sąd uwzględnił także sposób działania oskarżonej, która popełniając przestępstwo posłużyła się nożem o długim ostrzu i zadała nim uderzenie z dużą siłą w plecy pokrzywdzonego, powodując u niego wskazane obrażenia.

Podkreślić przy tym należy, iż oskarżona z zupełnie irracjonalnych powodów – kłócąc się z mężem, ale jednocześnie w sytuacji, która zasadniczo nie odbiegała od innych tego rodzaju zdarzeń, do których pomiędzy nią a mężem dochodziło już wcześniej - zaatakowała nożem osobę dla siebie najbliższą. W razie mniej korzystnego dla pokrzywdzonego przebiegu kanału rany (co jest do pewnego stopnia przypadkowe) i nie oparcia się ostrza na kręgosłupie niewątpliwie mogło dojść do zaistnienia obrażeń ciała daleko bardziej poważnych.

Oskarżona zareagowała przy tym w sposób zupełnie nieadekwatny do sytuacji, jaka miała miejsce. Posługując się nożem, zaatakowała nim pokrzywdzonego, pozbawiając go możliwości wykonania jakiegokolwiek manewru obronnego, nie będąc w żaden sposób fizycznie atakowaną. Oskarżona wykazała się przy tym nieuzasadnioną agresją, którą obrazują doznane przez pokrzywdzonego obrażenia.

Sąd, wymierzając karę oskarżonej, jako okoliczności działające na jej korzyść uwzględnił przede wszystkim jej dotychczasową niekaralność, wyrażenie skruchy, jak i – szczególnie - stanowisko pokrzywdzonego, który jednoznacznie wskazał, że całkowicie przebaczył jej przedmiotowy czyn i chciałby kontynuowania związku z nią.

Z kolei okoliczność, iż oskarżona w chwili zdarzenia znajdowała się pod wpływem alkoholu, w żadnym razie nie może zostać potraktowana jako usprawiedliwienie dla popełnionego przez nią czynu, ani też jako ważka okoliczność łagodząca. Oskarżona jest osobą dorosłą, która wielokrotnie spożywała alkohol i zna jego wpływ na swój organizm, ma również pełną świadomość tego, iż pod jego wpływem przejawia tendencje do agresywnych i impulsywnych zachowań, co zostało potwierdzone przez najbliższych członków rodziny. Tym bardziej oczywiste jest, że nie powinna spożywania alkoholu łączyć z zażywaniem leków. Sama przyznała, że uzyskała w tym zakresie wyraźne ostrzeżenie lekarskie, które zignorowała.

W ocenie Sądu, mając na uwadze sumę okoliczności łagodzących i obciążających, stwierdzić należy, że kara pozbawienia wolności, orzeczona w wymiarze 4 lat będzie w pełni adekwatna do stopnia winy oskarżonej M. G. i społecznej szkodliwości popełnionego przez nią czynu, realizując przy tym swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze,

wdrażając ją do przestrzegania porządku prawnego, refleksji nad własnym postępowaniem i koniecznością powzięcia leczenia odwykowego. Zapobiegawczy sens wymierzonej kary pozbawienia wolności sprowadzać ma się bowiem przede wszystkim do powstrzymania się oskarżonej od podobnych zachowań w przyszłości i zapobieżenia ponownemu wejściu przez nią na drogę przestępstwa, natomiast jej cel wychowawczy zrealizuje się poprzez kształtowanie postawy oskarżonej zarówno wobec własnego czynu, jak i przestępstwa w ogóle. Kara w takiej postaci nie tylko uzmysłowi oskarżonej konieczność ponoszenia odpowiedzialności za swoje zachowanie, ale także da wyraz negatywnej ocenie tego typu zachowań. Jednocześnie kara orzeczonej czyni, zdaniem Sądu Okręgowego, zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także spełni swe zadania w zakresie prewencji generalnej, polegające na kształtowaniu w społeczeństwie postawy poszanowania prawa, a także życia oraz zdrowia ludzkiego. W tych okolicznościach sąd w punkcie I wyroku wymierzył oskarżonej M. G. karę 4 lat pozbawienia wolności.

W punkcie II wyroku Sąd, działając na podstawie art. 63 § 1 k.k., zaliczył oskarżonej M. G. na poczet orzeczonej wobec niej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, poczynawszy od dnia 17 marca 2018 r., godz. 16:50.

W punkcie III wyroku Sąd na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża koloru białego z ostrzem o długości 19 cm, zapisanego w księdze przechowywanych przedmiotów Sądu Okręgowego w Olsztynie pod poz. 1/19; pozostałe dowody tamże zapisane Sąd nakazał zniszczyć, za wyjątkiem płyty CD-R z nagraniem, którą nakazał przechowywać w aktach sprawy, zaś przekazane ślady kryminalistyczne nakazał zniszczyć.

W punkcie IV wyroku Sąd w oparciu o przepisy art. 62 k.k. orzekł wobec oskarżonej terapeutyczny system wykonywania orzeczonej kary pozbawienia wolności dla osób uzależnionych od alkoholu. Sąd wydając tego rodzaju rozstrzygnięcie kierował się przede wszystkim wnioskami i sugestiami wypływającymi ze sporządzonych dla potrzeb niniejszego postępowania opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii, a z których to opinii wprost wynika, iż M. G. jest osobą uzależnioną od alkoholu, a w chwili popełnienia zarzucanego jej czynu rozpoznano u niej upojenie alkoholowe zwykłe. Biegli wskazywali przy tym, że wymieniona powinna podjąć terapię w zakresie uzależnienia od alkoholu. U oskarżonej dostrzec można bowiem przymus sięgania po alkohol. Po alkoholu bywała pobudzona i agresywna. M. G. cechują typowe dla osób nadużywających alkoholu i uzależnionych mechanizmy obronne osobowości, zwłaszcza mechanizm iluzji i zaprzeczenia. Ponadto oskarżona minimalizuje problem nadużywania alkoholu oraz nie dostrzega szkód związanych z jego spożywaniem. Powyższe okoliczności przemawiają zatem w pełni za orzeczeniem wobec niej terapeutycznego systemu odbywania kary pozbawienia wolności.

W punkcie V wyroku Sąd w oparciu o przepisy art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2018 r., poz. 1184 ze zm.) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. L.-B. kwotę 1.260 zł (tysiąc dwieście sześćdziesiąt złotych) powiększoną o należny podatek VAT w stawce 23% za wykonywanie obrony z urzędu oskarżonej w postępowaniu przygotowawczym i sądowym.

W punkcie VI wyroku Sąd mając na uwadze sytuację majątkową i zarobkową oskarżonej M. G. oraz fakt, iż wymieniona w najbliższym czasie przebywała będzie w izolacji penitencjarnej, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił ją od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty.